

Naj...

Kto w ubiegłym roku wśród samorządowców powiatu starogardzkiego najbardziej „brylował”, o kim się najczęściej mówiło i kogo nie sposób było nie zauważyć?

6

ROK WŁADZY

Dziennik Kociewski

Dziennik Bałtycki

nr 2 (289) / indeks 350028

piątek 9 stycznia 2004 r.

Najnowsze wiadomości z Twojego miasta



starogard.naszemiasto.pl
partner wp.pl

www.naszemiasto.pl
www.gratka.pl

STAROGARD GDAŃSKI / BOBOWO / CZARNA WODA / KALISKA / LUBICHOWO / OSIECZNA / OSIEK / SKARSZEWY / SKÓRCZ / SMĘTOWO / ZBLEWO

Starogard Gd. „Dobrowolne” odejścia z pracy

ULTIMATUM



Kierownictwo Polpharmy zapowiada, że będzie także zatrudniać nowe osoby, m.in. w takich obszarach, jak badania i rozwój.

Fot. Archiwum Polpharmy

Z Polpharmy, największego pracodawcy na Kociewiu, odchodzą pracownicy. Jak twierdzą, otrzymują propozycję nie do odrzucenia. Niektórym sugerowano wprost, że mogą prędzej czy później stracić zatrudnienie w spółce. - Tuż przed świętami Bożego Narodzenia powie-

dziano nam, że albo poprosimy o przeniesienie do firmy zajmującej się sprzątaniem zakładu za 1000 zł brutto, albo zostaniemy zwolnione - mówi pani Anna prosząc o zachowanie anonimowości. - Zdecydowałam, że odchodzę. Już zarejestrowałam się w Powiatowym Urzędzie Pracy. Ci, którzy odeszli, otrzymali 15-

miesięczną odprawę, czyli od 20 do 30 tys. zł „na rękę”.

- Faktem jest, że jeszcze pod koniec roku zaczęto proponować dobrowolne odejścia z firmy. Dokładnie nie wiem, ile osób, ale część na to się zgodziła - powiedział nam Edward Pobłocki, przewodniczący Związku Zawodowego Chemików. (jotes, MJ)

Skompletuj profesjonalną talię 55 kart do gry

Pomorski Poker

Dziennik Bałtycki

Już jutro Szóstki a w poniedziałek Siódemki

partner: NDI

szczegóły w Dzienniku

REKLAMA

PCV REHAU®

PRODUCENT „WIK” S.C.

1,5 x 1,4 (R+Ru)

598 zł netto

MONTAŻ GRATIS

683-14-75

Poszukujemy przedstawicieli

Rotmanka, ul. Świerkowa 21
Rok zał. 1993

Powiat starogardzki. Orkiestra na wiele głosów

Rozgrzejmy wszystkie serca



Tak grano w ubiegłym roku.

Fot. Grzegorz Sikora/Archiwum

Już po raz dwunasty zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Do akcji włącza się również „Dziennik Bałtycki”. W niedzielę będzie można kupić specjalne wydanie naszej gazety. Złotówka z każdego sprzedanego egzemplarza wzbogaci konto Orkiestry.

Serca rozgrzewać będą muzyczne zespoły, które wystąpią na scenie. I choć megagwiazdy tam nie wystąpią, to organizatorzy - OSiR i SCK - liczą na wiel-

kie zaangażowanie i hojność mieszkańców.

- Gdyby każdy mieszkaniec Starogardu dał chociaż po symbolicznej złotówce, zebralibyśmy 50 tys. zł - zachęca Maria Malinowska z tamtejszego OSiR.

Ale ważna jest licytacja różnych rzeczy i gadżetów w hali, a wśród nich będą, jak co roku, złote i srebrne serduszka. Ponadto licytowane będą m.in. piękne drewniane lampy i sportowe koszulki znanych zespołów. (gp)

PROMOCJA

Sony Ericsson T610

od 49 zł (59,78 zł brutto)

Co Ty na to?

0 zł abonament

placisz tylko za połączenia

W prezencie 120 zł na rozmowy i SMS-y (z 48,00 zł brutto)

Sklep Firmowy Plus GSM

Starogard Gdański
ul. Rynek 38
tel. 561-30-88

Plus GSM

Tczew. Na naukę nigdy nie jest za późno

Dziadek, skóra i komórka

Jedna z tczewskich ulic. Widok podobny do innych w Polsce. Ludzie gdzieś się śpieszą, inni spokojnie oglądają wystawy sklepowe. Jakaś kobieta wyciera buzię dziecku. Tuż obok przechodzi rozbawiona grupa licealistów, którzy na dźwięk słyszanego na ulicy sygnału SMS łapią się za kieszenie. Ktoś pyta - czyja? „Komórkę” spokojnie z wewnętrznej kieszeni kurtki wyjmują pan Alfons. Przystaje na chwilę i odczytuje wiadomość. Za chwilę wysyła swoją. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że pan Alfons jest 85-latką.

Zdziwienie młodzieży

Jego głowę pokrywają włosy w kolorze srebra, a w dłoni wolnej ręki spoczywa drewniana laseczka. Widok ten sprawia, że na twarzach młodych ludzi pojawia się na chwilę zdziwienie. Któryś z licealistów rzuca... kurde, a mój starszy nie może się połapać w tym wszystkim. A ten dziadek, skóra i komórka.

Inna sytuacja i inne miejsce. Sala komputerowa. Wszystkie miejsca zajmowane. Nad osobami siedzącymi przed monitorami nachylają się stojący. Tu i ówdzie można usłyszeć: altem to zrobić, najpierw przecinek potem dopiero spacja, a jak chcesz zachować to jabłuszko i s.

- A jak chcę przenieść fragment tekstu w inne miejsce - pada pytanie. - To myszka zakreśli i jabłuszko x a potem jabłuszko v. Rozmowy te nie są prowadzone na lekcjach w szkole. To tczewscy seniorzy skupieni w klubie seniora Wiecznie Młodzi działającym przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej w Tczewie. Mają po 50-80, a nawet więcej lat i chociaż mówią o sobie, że są w sile wieku, chcieli poznać tajniki korzystania z telefonu komórkowego czy komputera. A wszystko zaczęło się rok temu...

Eksperyment

- Zapropnowałam naszym seniorom udział w eksperymencie - mówi Julita Jakubowska, prezes PKPS w Tczewie. - Obiecałam im 6 trudnych miesięcy obfitujących w ciekawe spotkania, podczas których mieli poznać tajniki nowoczesnej techniki informatycznej. Pomysł był może szalony, a na jego realizację potrzebowaliśmy pieniędzy. Złożyliśmy wniosek do Komisji Przedstawicielstwa Unii Europejskiej w Warszawie o środki na jego realizację. Pokonując liczne wyzwania, które postawił nam Access 2000 otrzymaliśmy 5470 euro. Było to sto procent kwoty, o którą wnioskowaliśmy. Kupiliśmy komputery.



Telefon w rękę Alfonsa Nadzikowskiego (pierwszy z lewej) wzbudza zawsze zainteresowanie.

Chcąc osiągnąć cel seniorzy i pani prezes zawarli wspólny pakt „o nieagresji” i tym, że grupa 20 osób od początku do końca będzie wspólnie działać na rzecz programu „Senior też potrafi”. I tak zaczęła się dla 20 seniorów przygoda z komputerem. Spotykali się dwa razy w tygodniu w pracowni komputerowej mieszczącej się w budynku PKPS przy ul. Kopernika. Szybko grupa powiększyła się o kolejną dziesiątkę.

Im się udało

- Na początku nie było łatwo - wspomina Roman Barski, senior z Tczewa. -

Komputer, telefon komórkowy to brzmiało znajomo z telewizyjnych reklam, ale dla mnie za nowocześnie. Kiedy usłyszałem o pomysły pani prezes pomyślałem sobie: O, Jezu! Zresztą okrzyk ten nie raz mi towarzyszył jak coś zniknęło z monitora komputera. Ciągle bałem się, że coś zepsuję. Ba, wszyscy miewaliśmy chwile zwątpienia. Mówiliśmy do siebie, że te nowinki to dla naszych wnuków, a nie dla nas. Ale udało się. Co prawda ostatnio trochę opuszczałem zajęcia, bo chorowałem, ale teraz nadrobiam czas. Nawet moja córka czasami pyta, tatuś, a

ty czasami nie za często tam chodzisz? Wszystko dlatego, że ile razy mnie odwiedza, to mnie nie ma w domu. Pyta później gdzie byłem, a ja mówię „na baletach u seniorów”.

Efektom nauki półrocznej pracy z komputerem stała się publikacja „Ludzie starsi w XXI wieku - Senior też potrafi”.

Wydadzą poradnik

- Stanowi ona bazę do opracowania i wydania przez nas specjalnego poradnika - mówi Renata Leczkowska z Tczewa. - Chcemy uświadomić wszystkim, że człowiek w

jesieni życia to nie bezradny staruszek, który od życia już niczego nie oczekuje. Na przygotowaną pracę składają się trzy części: „Przepisy kulinarne - z kuchni babuni”, „Mądrości i przysłówia” oraz „Skarbnica wspomnień”. Wszystko nasze, z naszych głów.

- Poznawanie nowych technologii to tylko jeden z punktów programu - mówi Zofia Petka z Tczewa. - „Senior też potrafi” to również zagadnienia mówiące o podnoszeniu jakości życia seniorów, rozwoju samopomocy i wolontariacie, pobudzaniu aktywności i wykorzystywanie dla dobra

wszystkich potencjału, doświadczenia i wiedzy tkwiącej w osobach starszych - nieczynnych już zawodowo. Ale najważniejsze jest to, że wszystko to robiliśmy sami. Każdy zajmował się tym, co mu najbardziej odpowiadało. Dzielił się pracą i zbieraniem materiałów, które później wprowadzaliśmy do komputera. Sami też robiliśmy ilustracje.

Wszystko dla ludzi

- Wszyscy mnie pytają gdzie ciągle bywam - mówi Maria Budzyn, seniorka z Wielgów. - A ja dwa razy w tygodniu jeżdżę samochodem do Tczewa, aby się uczyć. Jestem żądną wiedzy. Nie mogłam tego robić jako panienska, ani później jako żona i matka, to robię to jako babcia i prababcia. I muszę to przyznać, że teraz dopiero czuję, jak się rozwijam. Moje wnuki, a mam ich 17 są zadowolone, że ich babcia tak nowocześnie patrzy na świat.

Na nowoczesność świata nic złego nie może powiedzieć Alfons Nadzikowski, najstarszy w gronie tczewskich seniorów, który bez telefonu komórkowego nie wychodzi z domu.

- Jak zapomnę to się wracam, przecież w każdej chwili ktoś może zadzwonić z ważną wiadomością - mówi. - Jestem społecznikiem i przewodniczącym związku Solidarności Polskich Kombatantów i zawsze jest coś do załatwienia. Poza tym komórka to wspierała rzecz. Podobnie jak komputer. Dlaczego mam stronić od nowoczesnej techniki tylko dlatego, że mam 85 lat? Wszystko jest dla ludzi i nigdzie nie jest napisane, że tylko dla młodych.

Tekst i zdjęcia
Marzena Tukalska



Tczewskich seniorów zaproszono do Krakowa i Warszawy, gdzie udział wzięli w konferencji pt. „Aktywność organizacji pozarządowych na rzecz osób starszych”. Na zdjęciu Zofia Petka reklamująca publikację „Senior też potrafi”.



Na temat komputera można porozmawiać wnuczką. Na zdjęciu Renata Leczkowska z wnuczką.

Powiat starogardzki. O nich naj(...)częściej się mówiło

Z przymrużeniem oka

Najbarwniejszy gaduła



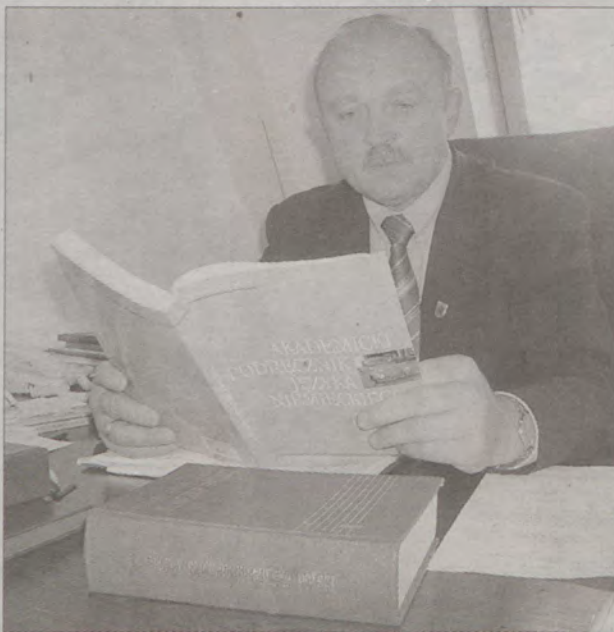
Henryk Kurkowski bardzo żywiołowo gestykuluje podczas obrad sesji.

Fot. Maciej Jędrzyński

Oj, gadać to on potrafi... Henryk Kurkowski, bo o nim mowa, jak już się dorwie do mikrofonu, to mówi bez końca. Ma co prawda w starogardzkiej Radzie Miejskiej dużego konkurenta w osobie Pawła Głucha, ale pan Paweł nie rozbija swoimi przemówieniami, ani też nie gestykuluje tak żywiołowo jak Henryk Kurkowski. Gdy pan Henryk zabiera głos, oczy ma wielkie, twarz czerwona, a ręce latają dookoła i trzeba uważać, żeby się nie znaleźć w ich rejonie. W minionym roku było o nim głośno chociażby z powodu głosowania na ławników. Niby było ono tajne, ale pan Henryk pożyczyl sobie kartę do głosowania od innego radnego i zaznaczył takie same nazwiska.

Prognoza na 2004 r.: Według redakcyjnej wróżki, radny Kurkowski otrzyma od władz miasta propozycję wypoczynku w kurorcie, w zaprzyjaźnionym ze Starogardem mieście na Ukrainie. Ma to ukoić nerwy radnego.

Najbardziej kontrowersyjny



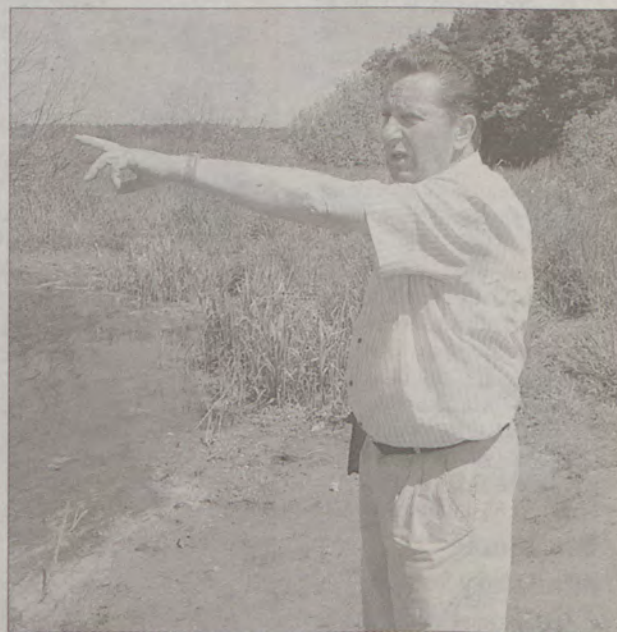
Krzysztof Trawicki - najbardziej kontrowersyjna postać wśród powiatowych włodarzy.

Fot. Rafał Kosecki

Bez wątpienia Krzysztof Trawicki. Wiosną został etatowym członkiem Zarządu Powiatu Starogardzkiego. Wcześniej żaden inny członek zarządu, poza starostą i wicestarostą, nie był zatrudniony w takim charakterze. Tak więc pan Krzysztof był już posłem PSL, wójtem Zblewa, a teraz pracuje w Zarządzie Powiatu. Wielu nie może mu tego zapomnieć, bo przecież w budżecie powiatu pieniędzy wciąż brakuje.

Pod koniec roku głośno o nim było z powodu sprawy, którą prowadzi starogardzka prokuratura. Będąc wójtem, Krzysztof Trawicki ponoć działał na niekorzyść gminy. **Prognoza na 2004 r.:** Szykuje się proces roku w powiecie starogardzkim! Prokuratura zapowiada bowiem, że we wspomnianej sprawie na pewno skieruje niedługo akt oskarżenia i wszystko rozstrzygnie się w sądzie.

Najbardziej widoczny



W Starogardzie chyba każdy zna Stanisława Kubkowskiego, bo nie ma miejsca, do którego by nie dotarł.

Fot. Maciej Jędrzyński

Ameryki nie odkrywamy - Stanisław Kubkowski, starogardzki radny miejski, to najbardziej widoczny i aktywny radny. Pan Stasiu nie miał wielu kontrkandydatów w swojej kategorii. Zasypuje tematami społecznymi - a to dziura w ulicy, a to chodniki nieposprzątane i tak dalej, i tak dalej. Niektórzy podejrzewają, że są to zabiegi w celu pozyskiwania wyborców. Jeśli nawet tak jest, to są one skuteczne, bo starogardzianin w samorządzie lokalnym działa bez przerwy od 14 lat.

W minionym roku nagłośnił medialnie kłusownictwo nad jeziorem koło starogardzkiej Strzelnicy. Jak zwykle w czasie rozmów i podczas sesji często używał zwrotów typu: „w tak zwanym temacie” i „jak to mówią”.

Prognoza na 2004 r.: Dziur na ulicach nie zabraknie, więc pan Stasiu znajdzie zajęcie. Redakcyjna wróżka twierdzi, że ten znany miłośnik ryb złowi w tym roku taaaaką rybę, albo syrenę.

Najbardziej zabiegany



Tadeusz Rocławski ma chyba najwięcej problemów na głowie.

Fot. Rafał Kosecki

Dyrektor Szpitala św. Jana, Tadeusz Rocławski, nie miał łatwego zadania. Lecznica pękała w szwach od różnych problemów (może dlatego, że brakowało nici chirurgicznych?), a końca kłopotów nie widać.

Na dyrektorski fotel trafił w lutym - wcześniej pracował w Szpitalu Marynarki Wojennej w Gdańsku. Ten wytrawny marynarz od pierwszego dnia zaczął robić porządki, głównie wprowadzając oszczędności, m.in. w szpitalnej kuchni. Jak nam wyznał, ma problem z ogonem. Chodzi o ciągnące się za szpitalem, właśnie niczym ogon, potężne zadłużenie placówki w wysokości 30 mln zł. Pod pewnym względem pan Tadeusz działa tak samo jak jego poprzednik, Mirosław Ciechanowski - jest jedyną osobą uprawnioną w szpitalu do udzielania informacji mediom.

Prognoza na 2004 r.: To będzie kolejny trudny rok dla służby zdrowia i przystojnemu dyrektorowi przybędzie siwych włosów.

Najbardziej czujny



Tadeusz Pepliński zwany jest starogardzkim Sherlockiem Holmsem.

Fot. Maciej Jędrzyński

Drugiego takiego nie znajdziecie w całym powiecie starogardzkim. Tadeusz Pepliński, radny powiatu starogardzkiego, skupiał na sobie całą uwagę mediów. W minionym roku zastąpił m.in. rekordową ilością interpelacji na sesjach Rady Powiatu oraz niestrudżonym śledzeniem wszystkich poczynąń Krzysztofa Trawickiego, jak i pozostałych członków Zarządu Powiatu. Sprawdzał m.in. kto, gdzie i ile wypił na różnych imprezach w powiecie. Szperał też w Powiatowym Urzędzie Pracy i to na tyle skutecznie, że w grudniu zawieszono kierowniczkę, Lucynę Mliczek.

Wśród pracowników starostwa wzbudza strach - ponoć czasem stoi pod urzędem i obserwuje, czy urzędnicy wychodzą oni zbyt wcześnie do domu, albo czy nie robią zakupów w godzinach pracy.

Prognoza na 2004 r.: Pan Tadeusz nie zmieni charakteru i sposobu działania. Tak więc jeśli ktoś nabroził, niech się boi, albo najlepiej ucieka z powiatu!

Największy zarządcą



Nowe porządki w urzędzie wprowadził Dariusz Skalski.

Fot. Rafał Kosecki

O Dariuszu Skalskim można powiedzieć, że jest największy, bo ma odpowiednią budowę ciała, ale też i wizję przyjaznego urzędu. W minionym roku, jako burmistrz Skarszew powiedział pracownikom urzędu wprost, że porządek musi być! Koniec ze spóźnianiem się do pracy, z byle jakim ubiorem i niekompetencją. Urząd Miasta i Gminy ma pracować zgodnie z przyznanym w 2003 r. certyfikatem jakości, a petenci nie są już petentami, tylko klientami - trzeba ich ładnie witać i obsługiwać z uśmiechem. Pamiętajmy też, że pan Dariusz dzierży w rękach władzę w pomorskim WOPR i usilnie lansował w 2003 r. bezpieczny wypoczynek nad wodą.

Prognoza na 2004 r.: Pan Dariusz nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Jak się dowiedzieliśmy od wróżki zamierza w tym roku zapuścić dłuższe włosy i przepłynąć Wiet-cisę.

Ulubiona informatyka

Uczniowie ze skarszewskiego gimnazjum chętnie uczestniczą w zajęciach informatycznych. Do dyspozycji młodzieży są dwie pracownie komputerowe, w których znajduje się dwadzieścia stanowisk. Dla niektórych uczniów jest to jedyna okazja, aby zdobyć wiadomości z zakresu informatyki, bo nie każdy ma w domu komputer.



Szkoła dookoła

**Dziennik
Bałtycki**

piątek 9 stycznia 2004 r.

7

Skarszewy. Zespół Szkół Publicznych

Znaleźli sposób na nudę

Do placówki uczęszcza w sumie 701. Szkoła żyje tradycjami. Uczniowie cyklicznie obchodzą Dni Patrona, którym jest Mikołaj Kopernik.

Całe serce w wychowanie i nauczanie swoich uczniów wkładają pedagodzy. To właśnie oni społecznie prowadzą kółka zainteresowań, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Zajęcia teatralne, matematyczne i biologiczne, to tylko niektóre kierunki, w których młodzież może zdobywać dodatkową wiedzę.

- Zamiast nudzić się i wahać po mieście to lepiej, aby uczniowie uczestniczyli w zajęciach, podczas których mogą się dowiedzieć wielu ciekawych wiadomości - mówią nauczyciele placówki. - Przy okazji szlifują swoją wiedzę, która w przyszłości na pewno zaowocuje.

Grzegorz Sikora

Znani absolwenci

Publiczne Gimnazjum w Skarszewach może pochwalić się znanymi absolwentami. Zdzisław Zblewski jest wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z kolei Tomasz Zieliński wykłada filologię polską. Natomiast Ireneusz Witkowski jest studentem Harvardu. Byli to wzorowi uczniowie placówki.



Pamiątkowe zdjęcia uczniów z nauczycielami Zespołu Szkół Publicznych w Skarszewach.

Fot. Grzegorz Sikora

ZZA BIURKA

Musi być bezpiecznie



Rozmowa z **Wiesławem Brzowskim** dyrektorem Zespołu Szkół Publicznych w Skarszewach

Fot. Grzegorz Sikora

- **Jakie inwestycje udało się dotychczas przeprowadzić?**
- Od 1991 roku stworzyliśmy sześć nowych sal lekcyjnych, a na korytarzu wyłożyliśmy nowe kafelki. Dokonaliśmy kapitalnego remontu placówki. Oprócz tego staramy się, aby nasi uczniowie czuli się bezpiecznie i zdobywali jak najlepsze wyniki w nauce.

- **Gdyby złowił pan złotą rybkę, która spełniłaby trzy życzenia, czego one by dotyczyły?**
- Przede wszystkim chciałbym, aby powstała sala gimnastyczna z prawdziwego zdarzenia, a także nowe zaplecze socjalne. Mam nadzieję, że nasz obiekt w końcu zostanie odpowiednio ocieplony. Poza tym potrzebowalibyśmy więcej pieniędzy na dożywianie dzieci. Bezpłatne obiady otrzymuje ponad 60 uczniów. A potrzeby są coraz większe.

Rozmawiał Grzegorz Sikora

ORŁY Z NASZEJ BUDY

Jeździ na koniach



Fot. Grzegorz Sikora

Daria Wicka, kl. III b

Daria Wicka jest jedną z najbardziej uzdolnionych uczennic w skarszewskim gimnazjum. Dzięki ciężkiej pracy jej średnia wyniosła 6,0. Mimo iż większość czasu poświęca nauce, to udaje jej się znaleźć wolną chwilę na przyjemności. Uwielbia konną jazdę. - Trenuję trzy razy w tygodniu po półtorej godziny - mówi Daria. - Początki były trudne, jednak jeździć już coraz lepiej. W przyszłości swoim hobby chciałaby się zająć zawodowo.

Organizuje dyskoteki



Fot. Grzegorz Sikora

Małgorzata Wołoszyk, kl. III b

Małgorzata Wołoszyk jest przewodniczącą samorządu szkolnego. Koledzy i koleżanki, gdy mają jakiegokolwiek pomysły, czy też problemy, mogą przyjść do Gosi, która zawsze znajduje czas na rozmowę ze swoimi rówieśnikami.

- Staram się, aby w naszej placówce zawsze było wesoło i nikt się nie nudził - mówi. - Dlatego gdy tylko czas pozwala, to wspólnie z nauczycielami i uczniami organizujemy dyskoteki czy zabawy. Dzięki temu tworzą się nowe przyjaźnie.

POWIEDZIELI O SZKOLE

Wspaniała atmosfera



Fot. Grzegorz Sikora

Magdalena Olszewska, kl. III a

- W naszym gimnazjum jest wspaniała atmosfera. Wszyscy się wzajemnie szanują i pomagają sobie. Dzięki doświadczonym nauczycielom wiedza wchodzi do głowy bez większych problemów. Na szczególne uznanie zasługuje m.in. pan Roman Engler, nauczyciel fizyki. Podczas zajęć dokładnie przekazuje nam wszystkie informacje w taki sposób, że prawie wszystko jest zrozumiane. Zawsze możemy liczyć na pomoc pana Romana i za to go bardzo lubimy.

Pomagamy innym



Fot. Grzegorz Sikora

Magda Nadolska, kl. III b

- Jesteśmy wrażliwi na biedę i potrzeby innych ludzi. Z myślą o nich organizujemy liczne akcje charytatywne, które cieszą się sporym zainteresowaniem. W czasie trwania tego typu przedsięwzięć wszyscy się jednoczymy i robimy dosłownie wszystko, aby zdobyć jak najwięcej potrzebnych pieniędzy. Niedawno przeprowadziliśmy akcję „I Ty możesz zostać św. Mikołajem”, z której dochód przeznaczaliśmy na paczki dla biednych dzieci.

Plebiscyt „Dziennika”

Przyjazna stacja benzynowa

Zakończyliśmy nasz plebiscyt na najbardziej przyjazną stację benzynową w powiecie starogardzkim. Do naszej redakcji dotarło w sumie blisko tysiąc kuponów. Za wszystkie dziękujemy. By

wziąć udział w zabawie trzeba było podać nazwę ulubionej stacji benzynowej i krótko uzasadnić dlaczego korzystamy z jej usług.

Zwycięską stację prezentujemy obok.

Ranking stacji*

- Stacja paliw Esso w Starogardzie Gd. - 399
- Stacja paliw Statoil w Starogardzie Gd. - 336
- Cetan w Skórczu - 97
- Stacja paliw PKN Orlen SA Zblewo - 79
- Stacja paliw Koala w Lubichowie - 43
- Stacja paliw PKN Orlen SA w Starogardzie Gd., ul. Mickiewicza - 17
- Stacja paliw PKN Orlen SA Skórcz - 13
- Stacja paliw Rafinerii Gdańskiej, Kokoszkowy - 8
- Stacja paliw PKN Orlen Czarna Woda - 3

* na podstawie kuponów nadesłanych przez Czytelników do 2.01.2004 r.

Starogard Gd. Esso - najbardziej przyjazna stacja benzynowa
Nie tylko po paliwo

Stacja paliw Esso ze Starogardu Gd. zdobyła uznanie Czytelników „Dziennika Bałtyckiego”. Głosując na nią, przy pomocy kuponów zamieszczanych w naszej gazecie, przyznali jej tytuł najbardziej przyjaznej stacji powiatu starogardzkiego.

- Tankujemy tu od początku powstania stacji - mówią Ewa i Zbigniew Młynscy - Mieszkamy w pobliżu. Ale to nie jedyny powód, dla którego to robimy. Obsługa stacji jest bardzo sympatyczna, na miejscu znajduje się myjnia i nigdy nie mieliśmy problemów z paliwem. Sami głosowaliśmy na tę stację w plebiscycie „Dziennika”, bo jest najlepszą w naszym mieście.

W piątki na stacji obowiązują specjalne promocje. Oprócz niższej ceny paliwa, w bardzo dobrze zaopatrzonym sklepie można kupić pięć produktów w atrakcyjnych cenach, np. Coca-Colę po 99 groszy.

Starogardzka stacja paliw Esso działa od 4 sierpnia 2000 roku. Przez ponad trzy lata zdołała już sobie wyrobić dobrą markę. Spośród innych wyróżnia ją to, że pracownicy są elastyczni i szybko dopasowują się do potrzeb rynku i oczekiwań klientów.

Na Esso nie ma możliwości, by paliwo było „chrzczone”. Stacje koncernu w całej Polsce, starogardzka także, poddają się dobrowolnej kontroli paliwa prowadzonej przez Polską Organizację Paliw i Handlu Naftowego, skupia-



Stacja Esso została uznana przez naszych Czytelników za najbardziej przyjazną stację benzynową w powiecie starogardzkim.

Fot. Jarosław Stanek

jącą największych sprzedawców paliw. Wyjątkowo rzadko zdarzają się jakieś uchybienia, w Starogardzie takiej sytuacji jeszcze nie było.

Kolejnym dużym atutem Esso jest świetnie zaopatrzony sklep z dużym wyborem marek win. Doskonale zaopatrzone jest też dosyć niezwykle stoisko z prezentami na każdą okazję. Niedługo na stacji będzie można nawet zapłacić rachunki za telefon i gaz. Na Esso coś jeszcze jest niezwykłego. Tutaj przez telefon (561-74-12) o każdej porze można zamówić pieczywo i ciastka, wypiekane we własnym piekarni.

(jotes)

Z Tygrysem w tle



Krzysztof Arndt
kierownik stacji paliw Esso

Fot. Jarosław Stanek

- To dla nas zaszczyt i wielkie wyróżnienie. Tym większe, że to właśnie klienci zdecydowali o naszym zwycięstwie. Muszę się pochwalić i powiem, że nasza stacja została również doceniona przez kierownictwo naszej firmy. Uzyskaliśmy bardzo dobre oceny i nasza stacja uznana została najlepszą stacją Esso w kraju. To duża satysfakcja, która przeloży się na jeszcze lepszą obsługę naszych klientów. Większość załogi pracuje tu od początku i to dzięki ich pracy uzyskujemy takie efekty. Uznaniem klientów cieszą się nasze promocje. W naszym programie można wygrać puchową kurtkę Kappa, a nawet odtwarzacz DVD. Co istotne, w przeciwieństwie do konkurencji u nas punkty naklejane są tradycyjnie i klient może w każdej chwili sprawdzić, ile ich zebrał. Mogę obiecać, że jeszcze nieraz pozytywnie zaskoczymy stałych klientów, a nasza maskotka Tygrys niebawem wraca na swoje miejsce.

REKLAMA

TORMET
OKNA, DRZWI - drewniane, PCV
KOTŁY CO, GRZEJNIKI CO
PANELE podłogowe, boazerijne
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
eko BRYKIET
83-000 Pruszcz Gdański, ul. Grunwaldzka 62
Tel. 682 30 75, Tel./fax 682 35 52

Biuro Prawnej Ochrony Pracy BHP
oferuje:
USŁUGI W ZAKRESIE WSZYSTKICH
RODZAJÓW SZKOLEŃ BHP,
STAŁEGO NADZORU
NAD WARUNKAMI PRACY
ORAZ OCENY RYZYKA
ZAWODOWEGO
NA STANOWISKACH PRACY
83-200 Starogard Gd.
al. Armii Krajowej 44
tel./fax 561-22-18,
0507-130-444

OKNA
Producent
DRZWI
DREWNO, PCV, ALU
MASZROL
ISO 9001
lat na rynku
najlepsza gwarancja
629 zł
NOWOŚĆ
profile 5-komorowe
i 6-komorowe
MONTAŻ GRATIS!
BIURA HANDLOWE:
Starogard Gd., Rynek 26, tel. (058) 562 36 48, fax (058) 561 20 72
Starogard Gd., ul. Armii Krajowej 20, tel. (058) 561 21 94, fax (058) 561 47 21

Powiat starogardzki. Za tydzień pierwszy kupon
Szukamy Osobowości Roku 2003

Pamiątkowe zdjęcie laureatów i wyróżnionych w ubiegłym roku wraz z przedstawicielami „Dziennika”.

Fot. Rafał Kosecki/Archiwum

Ruszymy z corocznym plebiscytem „Dziennika Kocińskiego”. Szukamy Osobowości Roku - Homo Popularis 2002 powiatu starogardzkiego. Zapraszamy Czytelników do wspólnej zabawy.

Celem konkursu jest wyłonienie najpopularniejszych i najbardziej zasłużonych osób ze Starogardu Gd. i powiatu w 2002 roku. Konkurs prze-

znaczony jest dla wszystkich Czytelników, bez ograniczeń wiekowych. Szukamy bohaterów małych i wielkich, może to być postać powszechnie znana w kraju, ale pochodząca z powiatu starogardzkiego lub z nim związana, a także np. burmistrz, pielęgniarka, przedszkolanka, lekarz lub ktokolwiek inny, ceniony przez lokalną społeczność.

Laureaci 2002

■ **Beata Szczęsna-Gręber** - Osobowość Roku Powiatu Starogardzkiego w kategorii gospodarczej - właścicielka biura turystycznego Glob-Tour

■ **ks. Józef Pick** - Osobowość Roku Powiatu Starogardzkiego w kategorii społecznej - pomysłodawca budowy parafialnego Centrum Aktywnej Rehabilitacji i Terapii

■ **Ireneusz Ciecholewski** - Osobowość Roku Powiatu Starogardzkiego w kategorii kulturalnej - twórca starogardzkiej Formacji Działań Teatralnych

Podajemy trzy kategorie osób, na których można oddawać głosy: działalność społeczna, gospodarcza oraz kulturalna.

Na łamach „Dziennika Kocińskiego” opublikujemy, oprócz kandydatur, także opinie i listy Czytelników.

Czytelnicy, za pomocą wyciętych z tygodnika kuponów, mogą głosować na podane przez redakcję kandydatury lub zaproponować własnych bohaterów. Kupon konkursowy

będziemy publikować co tydzień, aż do czasu zakończenia plebiscytu. Liczba kuponów, które mogą nadsyłać Czytelnicy jest nieograniczona, każdy kolejny zwiększa szansę na wygraną.

Wśród osób, które prześlą pod adresem redakcji wypełnione kupony rozlosujemy wiele atrakcyjnych nagród.

Pierwszy kupon zamieścimy już w najbliższym „Dzienniku Kocińskim”.
(gp)

Smętowo. Bezdomność bez osamotnienia

Życie ludzi nowonarodzonych

Zabudowania schroniska im. Św. Brata Alberta w Smętowie przypominają gospodarstwo rolne. Jest budynek mieszkalny, gospodarczy i kilka hektarów ziemi. Bezdomni zajmują się uprawą ziemniaków, zboża, hodowlą świń. Wszystko na własne potrzeby. Tomasz Sommer, opiekun bezdomnych mówi, że latem liczba mieszkańców jest znacznie mniejsza niż zimą. Teraz jest ich 29.

Grzeczni zostają

- Do schroniska kierują miejskie ośrodki pomocy społecznej. Czasami zdarza się, że ktoś sam przychodzi ze smętowskiego dworca kolejowego - mówi Sommer. - U nas bezdomni powinni być najwyżej trzy miesiące, ale są i tacy, którzy spędzili kilka lat.

Jeżeli są spokojni, grzeczni i nie popijają alkoholu to mieszkają długo. Tu mogą się na nowo narodzić. Tnąc drewno do domowej kotłowni, paląc w piecach. Niektórzy nie lubią bezczynności i chcą pracować. Wielu z nich miało problem z alkoholem, byli uwikłani w konflikty rodzinne, albo zachorowali i stali się ułomnymi, nikomu nie potrzebnymi ludźmi.

W domu jest rywalizacja pomiędzy mieszkańcami. Jeżeli ktoś próbuje popijać to drugi stara się go upominać, prostować życiową drogę. Do smętowskiego schroniska przychodzą 50-latkowie, ale także i zagubieni 18-latkowie. Z domów dziecka, ulicy, klatek schodowych.

Tułaczką

W chlewni jest jedna krowa i świnię. Andrzej witając się zdejmując kapełusz. Mówi, że cztery miesiące był w Domu św. Brata Alberta w Grudziądzu. Kiedyś pracował w PGR.



Jan Głowiński króluje w kuchni.

Fot. Józef Ziółkowski

Ma dużo uprawnień, jest mistrzem oborowym.

- Nie chciałem awantur w domu - powiada. - Zostałem wszystkim. Po co się tułać po sądach. Może kiedyś zjedziemy się z żoną. Z sześciu dzieci tylko jedno przy niej pozostało. Reszta wyfrunęła w świat. Nikogo nie obwiniam. Tak się ułożyło życie.

We wrześniu było 10-lecie Albertów, bo tak popularnie się mówi o smętowskim schronisku. Przyjechali goście i Andrzej ze Zdzisławem mogli poka-

zać zaorane pole i to, co rośnie w chlewni. W obozie pracują na zmiany. Trzeba pilnować, aby zwierzęta nie były głodne.

Zdzisław na chwilę odstawia wiadro i wyłącza maszynę mielącą zboże na paszę. Mówi, że tułał się prawie przez całe życie. Wychował się w domu dziecka.

Zawadzał w domu

- Widocznie byłem w domu zawadą, skoro oddano mnie do domu dziecka - mówi z żalem.

Wspomina też zakład wychowawczy. Do chwili, gdy poszedł do wojska pracował u gospodarza. W czasie służby poznał przyszłą małżonkę, z którą przeżył 30 lat. I już wydawało się, że wszystko będzie dobrze.

- Zachorowała i odeszła - mówi. - Potem zaczęło się piekło w domu.

Zakład, w którym pracował 27 lat został rozwiązany. Miał wtedy 53 lata. Mówiono mu, aby kupił sobie różaniec i usiadł pod piecem. Przeżył załama-

nie. Po drodze był alkohol. Po złamaniu nogi pomoc społeczna skierowała go na leczenie alkoholowe. Potem trafił do Smętowa.

- Nie żałuję - mówi. - Dziewięć lat chodziłem po klatkach schodowych, miałem tego dosyć. Od roku jestem tutaj, mam pracę, dwa lata nie piję. Nie mieliśmy dzieci, zostałem sam jak palec.

Mówi, że najtrudniejsze w jego życiu było to, gdy dowiedział się po śmierci żony, że ma opuścić dom. W Smętowie będzie tak

długo, póki nie podpadnie. Nie ma renty ani emerytury, może ją otrzymać dopiero w wieku 65 lat, czyli za trzy lata.

- Muszę wytrzymać, nie poddam się, choćby najgorzej szło - mówi włączając maszynę.

Zdolny chłopiec

W pokoju rozmawiam z Markiem. Jest po pięćdziesiątce, siada przy biurku i patrzy mi prosto w oczy, mówi, że leczył się w zakładzie psychiatrycznym.

- Teraz zaliczam terapię. Matka nie piła, ojciec też - mówi. - Podobno dużo pił dziadek. W domu było nas pięcioro dzieci, wszyscy pili.

Marek mówi, że był zdolny jako chłopiec. Gdy miał 13 lat zdał egzamin do liceum ekonomicznego. Jednak w czwartej klasie wyrzucono go ze szkoły.

- Wie pan, byłem w internacie. Luz, swoboda - wyrzuca z siebie.

Potem wrócił na wieś, do spółdzielni produkcyjnej.

- Kradło się - wyznaje. - Po drodze był kryminal, a potem margines. Zawsze zazdrościłem tym, którzy szli na kieliszek wódki i wiedzieli, kiedy przestać. Miałem kłapki na oczach, chciałem się napić i nigdy nie obudzić. Smakował nawet denaturat. Policja była wobec takich jak ja bezsilna. Co mogli nam zrobić? Kiedyś pogotowie zabrało nas z dworca, obudziłem się w szpitalu, wśród kroplówek. Potem było leczenie w Kocborowie, psycholog, terapia - wspomina Marek. - Nie piję już 5 miesięcy, chcę być twardy i wytrwać do końca życia. Przez zimą zostanę tu w schronisku. Potem poszukam pracy jako stróż lub portier. Wynajmę pokój i usamodzielniam się. Z zasiłku stałego zostaje mi 105 złotych na wydatki.

Józef M. Ziółkowski

REKLAMA

Praca + szkolenia

zamów reklamę we wtorek w Dzienniku (058) 30 03 200

DAEWOO AUTO-CENTRUM TCZEW
83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 45
058/531-14-71

ANDORIA MOT

Salon samochodowy oferuje w sprzedaży

RABAT 5000 zł

- LANOS, MATIZ - rocznik 2003
- LUBLIN 3 z fabryki ANDORIA-MOT

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI WYKONUJE:

- przeglądy i naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- diagnostyka silnika i nadwozia
- konserwacje podwozia i profili
- montaż alarmów i radioodtwarzaczy
- wymiana filtrów, olejów i płynów eksploatacyjnych
- sprawdzanie komputerowe poduszek powietrznych i ABS GRATIS
- sprzedaż opon letnich i zimowych wymiana i wyważanie kół gratis
- drobne naprawy blacharsko - lakiernicze

• naprawa i obsługa samochodów wszystkich marek

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

Bogato zaopatrzone sklepy części zamiennych oferują

Tico, Nexia, Expero, Lanos, Nubira, Leganza, Matiz, Polonez, 531-14-71
Lublin, Fiat 126p, Cinquecento, Seicento, Uno, Punto, Opel, VW, Ford 531-67-83

CKIP

Centrum Kształcenia Praktycznego
83-100 Tczew, ul. Sobieskiego 10
tel. (058) 531-43-43, tel./fax (058) 531-74-44
w godz. 8-14

Centrum Kształcenia Praktycznego w Tczewie prowadzi nabór na:

- Kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych na uprawnienia energetyczne i elektryczne**
 - Kotły parowe i wodne na wszystkie paliwa i parametry
 - Ciepłe instalacje wodne i parowe
 - Sieci ciepłe wraz z urządzeniami i osprzętem
 - Pompy, ssawy i wentylatory
 - Sprężarki oraz instalacje sprężonego powietrza
 - Przemysłowe urządzenia odbiorcze pary i gorącej wody
 - Piece przemysłowe
 - Aparatura kontrolno-pomiarowa
 - Sieci, urządzenia i instalacje o napięciu do 1 kV
 - Sieci i urządzenia o napięciu znamionowym wyższym od 1 kV
 - Zespoły prądotwórcze o mocy łącznej od 20 KW
 - Sieci elektrycznego oświetlenia ulicznego
 - Monter podłączania odbiorników gazowych
- Kursy wyuczające i doskonalące w zawodzie**
 - Kierowca wózków jezdniowych
 - Komputerowe prowadzenie magazynu
 - Komputerowe
 - Spawanie elektryczne, gazowe, MAG, MIG, TIG
 - Uprawnienia PRS
 - Cięcie gazowe i szepianie elektryczne stali
 - Operator urządzeń do cięcia plazmowego
 - Prawo jazdy kat. B
 - Operator obrabiarek sterowanych numerycznie CNC



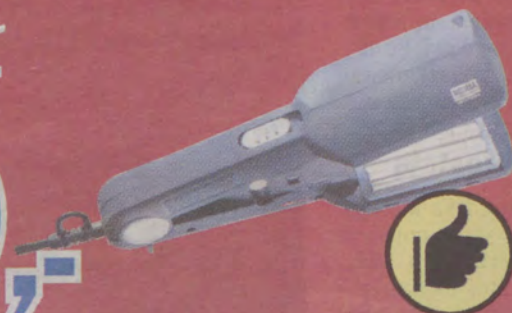
Laureat plebiscytu **KUPIEC ROKU 2003** **W DOMARZE** **TANIEJ**

DOMAR - BYDGOSZCZ®**POLSKIE SKLEPY RTV • AGD • MEBLE****OFERTA WAŻNA OD 10 STYCZNIA (SOBOTA)**~~159,-~~**99,-**

DAEWOO

ODKURZACZ

- moc 1300 W
- automatyczny zwijacz przewodu
- 3 poziomy filtracji
- regulacja mocy

~~49,-~~**19,-**

MELISSA

KARBOWNICA DO WŁOSÓW

- wymienne płytki powierzchnia gładka i pofalowana
- płytki o powierzchni antyadhezyjnej • powłoka „Soft Touch”

~~25,-~~ **9,-**

**KASETA MINI DV
DO KAMER CYFROWYCH
TDK DVM-60MEEA**

~~55,-~~

optimum

ŻELAZKO

- stopa z utwardzonego aluminium
- spryskiwacz
- moc 1200 W • regulacja ilości pary
- dodatkowy wyrzut pary
- system antywapienny

~~9,-~~**4,-****THOMSON SŁUCHAWKI****SUPERCENY
DOMARU**~~222,-~~~~349,-~~

DAEWOO

MAGNETOWID

- Long Play • automatyczne wyszukiwanie stacji
- programowanie na ekranie

~~249,-~~**149,-****THOMSON RADIOMAGNETOFON z CD**

- wzmacnienie basów
- gniazdo słuchawkowe

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI

ILOŚĆ PRODUKTÓW OGRANICZONA

NON STOP cała oferta sprzętu AGD•RTV w systemie
RATY DOMARU* 3x0

wpłata: 0 prowizja: 0 odsetki: 0
**NIE POBIERAMY
DODATKOWYCH OPŁAT**

5 rat**10 rat****12 rat****15 rat****18 rat****20 rat**

DOMAR - BYDGOSZCZ®
POLSKIE SKLEPY RTV•AGD•MEBLE
www.domar.bydgoszcz.pl

SALON RTV-AGD Starogard Gd., ul. Hallera 19, tel. 562-27-12

CZYTASZ I WIESZ

■ Kasia startuje



Katarzyna Wątka na Ibisie.

Fot. Zbiory własne

JEŹDZIECTWO. Dużo piszemy o jeźdźcu KJ Stado Starogard Dawidzie Skibie-Wędrowskim. Zniknęła natomiast Katarzyna Wątka. Powód jest prosty, Kasia rozpoczęła studia w Lesznie i startuje w barwach tamtejszego klubu. Ostatnio doszła do porozumienia z Zenonem Farysejem, który posiada stajnię pod Stargardem Szczecińskim. W efekcie rozmów będzie w przyszłym sezonie startowała na jego wysmienionych koniach. Jest bardzo wdzięczna, ponieważ dzięki temu będzie mogła skakać wysokie konkursy na poważnych krajowych zawodach.

(WŁA)

■ Zagrają koszykarze

KOSZYKÓWKA. Bardzo bogaty weekend zapowiada się dla miłośników młodzieżowej koszykówki. Już dziś, o godz. 17, w sportowej hali miejskiej przy ul. Olimpijczyków Starogardzkich 1, w Starogardzie Gdańskim zagrają kadeci SKS Starogard. Przeciwnikiem zespołu prowadzonego przez Wojciecha Myszkę będzie MTS Basket Kwidzyn. Jutro natomiast, w sali sportowej PSP 1 przy ul. Zblewskiej odbędą się spotkania młodzików i juniorów. O godz. 10.30 młodzicy pod wodzą Krzysztofa Piątkowskiego podejmować będą MTK Tczew. O godz. 13 juniorzy prowadzeni przez Lecha Ślaza zagrają z liderem rozgrywek wojewódzkich WKK Viking Wejherowo.

(WŁA)

■ Wznawiają rozgrywki

PIŁKA RĘCZNA. Drugą rundę spotkań rozpoczynają piłkarki ręczne AKS Dory Lakmet Starogard, w Wojewódzkiej Lidze Juniorek rocznika 1987 i młodszych. Zawodniczki z rocznika 1988 młodsze o rok od rywali spięją się nieźle, po pierwszej rundzie zajmują drugie miejsce za MTS Kwidzyn. Już jutro wyjeżdżają na bardzo ważne spotkanie z trzecim w tabeli AZS AWF Gdańsk. Tydzień później w miejskiej hali sportowej w Starogardzie podejmować będą MKS Kościerzyna. Rozgrywki ligowe zakończą się 7 lutego meczem z Luks Polem Czersk i mamy nadzieję, że podopieczne trenera Andrzeja Piechowskiego zajmą przynajmniej drugie miejsce premiowane awansem do ćwierćfinałów mistrzostw Polski.

(WŁA)

Czarna Woda. Spływy kajakowe na Wdzie

Można zimą i latem

Przyzwyczailiśmy się już do widoku kajakarzy uczestniczących w spływach letnich. Niewiele osób wie jednak, że organizowane są również spływy zimowe, a największy odbywa się na Wdzie.

Już w dniach 22-25 stycznia, w Osiu zameldują się wodniacy z całej Polski by wziąć udział w VIII Ogólnopolskim Zimowym Spływie Kajakowym na Wdzie. Impreza nosi imię Bolesława Białkowskiego, prezesa klubu kajakowego Wodniak z Gdańska, który zginął tragicznie podczas spływu na Dunajcu. Organizatorami spływu od 1997 roku są UKS Wda Czarna Woda oraz KTW Celuloza Świecie. Impreza organizowana jest na przemian na trasach Bąk - Zimne Źródło oraz Szlaga - Tleń. W tym roku wypadło na tą drugą. Wodniacy zakwaterowani zostaną w Osiu, skąd będą dowożeni na poszczególne etapy. Ze względu na warunki pogodowe etapy są stosunkowo krótkie, nie przekraczają 10-11 km. Spływ cieszy się ogromną popularnością i od drugiego zorganizowanego w roku 1988 stał się największą imprezą wod-



W Czarnej Wodzie spływy odbywają się o każdej porze roku.

Fot. Rafał Kosecki/Archiwum

niacką w Polsce. Drugą cykliczną imprezą, którą przygotowuje co roku UKS Wda Czarna Woda, jest organizowany w dniach 21-23 maja Spływ Śladami Jana Pawła II. W tym roku odbędzie się po raz szósty na trasie Wdzydze - Czarna Woda.

(WŁA)

Nie musi być zimno



Fot. W. Prabucki

Ryszard Roman

współorganizator spływu

- Nasze motto brzmi „Gdy cię martwią śniegu braki, zamiast narty na kajaki”. Nasz spływ cieszy się ogromną popularnością, lista chętnych została już dawno zamknięta. Przyjeżdżają do nas wodniacy z całej Polski i oni wcale nie uważają, że zimą musi być zimno.

Siatkówka. Wygrywają mimo osłabień

Starogardzka kuźnia talentów

Zakończyły się rozgrywki pierwszej rundy spotkań ligi wojewódzkiej kadetek SKS MOS Starogard. Podopieczne Jacka Górskiego, przed rundą rewanżową zajmują drugie miejsce w tabeli.

W tym sezonie do rywalizacji 17-latek i młodszych zgłoszono dziewięć zespołów, gra się systemem każdy z każdym. Po pierwszej rundzie spotkań, pierwsze miejsce zajmuje Gedania Gdańsk, ubiegłoroczny mistrz Polski młodziczek. Tuż za tym zespołem plasuje się SKS MOS Starogard, który wyprzedza UKS „1” Reda. Taki wynik jest sporym zaskoczeniem. Po pierwsze, w pierwszej szóstce występują dwie 16-latk i cztery młodziczki, które optymalny wiek kadetki osiągną dopiero za dwa lata. Po drugie, przed sezonem zespół został poważnie osłabiony. Do Gedanii odeszła Magdalena Lenz, wzmacniając w ten sposób zespół rywali. Dwie kadetki Michalina LIs oraz Joanna Burdykiewicz otrzymały propozycję gry w renomowanej, krajowej firmie Nafcie Gaz Piła. Należy się cieszyć, że będą mogły się rozwijać i być może niedługo usłyszymy o nich dużo ciepłego. - Uważam rundę za bardzo udaną. Dziewczeta podchodzą poważnie do treningów, pracują systematycznie, z dużym zaangażowaniem dzięki czemu sprawiły sporą niespodziankę - powiedział Jacek Górski, trener kadetek SKS MOS Starogard. Już jutro, o godz. 14, w sportowej hali miejskiej przy ul. Olimpijczyków Starogardzkich 1, odbędzie się mecz naszych kadetek z Alpatem Gdynia. Liczymy na kolejne zwycięstwo starogardzianek.

(WŁA)

SKS MOS Starogard

Katarzyna Warzecha, Anna Wysiecka, Monika Sznaza, Adriana Leśniak, Angelika Witek, Natalia Lewińska, Anna Piątkowska, Joanna Wosiek, Karolina Brzoskowska, Monika Sarnowska, Paulina Ciecholewska, Paulina Otta.

REKLAMA



OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Czarna Woda

o terminie sesji w sprawie uchwalenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, z późniejszymi zmianami) oraz art. 85, ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717)

podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 16.01.2004 r. o godz. 16.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta w Czarnej Wodzie, ul. Mickiewicza 7, odbędzie się sesja Rady Miejskiej, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru działki nr 454/2 w mieście Czarna Woda.

9205A



SZKOŁA NAUKI JAZDY



ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY

KAT. B w dniu 19.01.2004 r. o godz. 16.00

Filia w Skarszewach w dniu 12.01.2004 r. o godz. 17.00

ul. Kościarska 7, tel. 588-04-88

Naszemu słuchaczom zapewniamy:

- profesjonalne przygotowanie do egzaminu,
- przeszkolenie z udzielania Pierwszej Pomocy Przedmedycznej,
- udostępniamy wszelkie pomoce dydaktyczne,
- zapewniamy miłą i szybką obsługę.



Starogard Gdański,
ul. Skarżyńskiego 16,
tel./fax 562-97-71, 562-73-17

9371A

Dom + nieruchomości
+ wnętrza



zamów
reklamę
w środę
w

Dzienniku
(058) 30 03 200

Wybieramy najpopularniejszych
Sportowiec Roku

Już kolejny tydzień wybieramy najpopularniejszego sportowca powiatu starogardzkiego. Do redakcji trafia coraz więcej kuponów, pojawiają się pierwsi faworyci do wygrania plebiscytu. Przypominamy, że kupon drukujemy w środowym „Kociewiaku” oraz piątkowym „Dzienniku Kociewskim”. Głosować można na sportowców, którzy chociaż przez moment w 2003 roku reprezentowali barwy klubu z powiatu staro-

gardzkiego. Ważne są tylko kupony wycięte z naszych gazet, nie ksero. Nie limitujemy głosów, każdy czytelnik może przynieść do redakcji lub przysłać pocztą dowolną ilość kuponów. Nasz adres: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, ul. Gimnazjalna 1, 83-200 Starogard Gdański. Poniżej prezentujemy faworytów Dariusza Bedli, trenera Wierzycy Starogard oraz Józefa Muchowskiego, prezesa KS Agro Kociewie Starogard.

Dzisiaj typują



Fot. Z. Brucki

Dariusz Bedla
trener KKP Wierzycy Starogard Gd.

1. Wojciech Szczerbiński - zawodnik OSiR Probe Starogard Gd. wicemistrz świata w kickboksingu
2. Wojciech Tebecio - tenisista stołowy KS Agro Kociewie Starogard Gd.
3. Bartosz Sarzała - koszykarz SKS Polpharma Starogard, członek kadry narodowej.
4. Jarosław Zabrocki - specjalista od rzutu młotem z Pomorzanki Skórcz, mistrz Polski juniorów.
5. Bartosz Łyżniak - piłkarz nożny KKP Wierzycy Starogard rocznika 1988, od niedawna Amiki Wronki.



Fot. T. Rogalski

Józef Muchowski
prezes KS Agro Kociewie Starogard Gd.

1. Wojciech Szczerbiński - zawodnik OSiR Probe Starogard Gd. wicemistrz świata w kickboksingu.
2. Wojciech Tebecio - tenisista stołowy KS Agro Kociewie Starogard Gd.
3. Jarosław Zabrocki - specjalista od rzutu młotem z Pomorzanki Skórcz, mistrz Polski juniorów.
4. Karmen Bunikowska - piłkarka ręczna AKS Dory Eko Starogard Gd. najlepsza zawodniczka drużyny najlepszej w Polsce w roczniku 1988.
5. Bartosz Sarzała - koszykarz SKS Polpharma Starogard, członek kadry narodowej.

Siatkówka. Turniejowe boje starogardzian
Dwa razy trzecie

Juniorzy i kadeci SKS Amber Starogard występowali w Turnieju o Puchar Tadeusza Rutkowskiego w Pile. Oba nasze zespoły uplasowały się na trzecich pozycjach w swoich kategoriach wiekowych.

- Była to bardzo silnie obsadzona impreza, w której wystąpiły zespoły mające duże szanse w walce o czołowe lokaty mistrzostw Polski w tym sezonie. Mecze stały na bardzo wysokim poziomie i mogły podobać się kibicom - stwierdził Jacek Toczek trener juniorów.

W każdym meczu grano po trzy sety, niezależnie od wyniku dwóch pierwszych. W inauguracyjnym spotkaniu starogardzcy juniorzy zmierzyli się z gospodarzem imprezy, Jokerem Piła. Początek był bardzo dobry. Amber prowadził w pierwszym secie 24:21. Nie potrafił jednak wykorzystać szansy i zdobyć decydującego punktu. Gospodarze dzięki dużej determinacji obronili cztery piłki meczowe i wygrali tę partię 27:25. W dwóch kolejnych również minimalnie lepsi okazali się zawodnicy Jokera, zwyciężając do 21 i ponownie do 25. Starogardzianom przydarzyło się kilka prostych błędów w odbiorze, co przy bardzo wyrównanym pojedyńku było decydujące dla losów meczu.

Drugi mecz podopieczni Jacka Toczka również przegrali. Tym razem musieli uznać wyższość MDK Warszawa, który wygrał 2:1 (25:23, 25:17, 23:25).

- Warszawiaczy nie byli tak wymagającym rywalem jak Joker. Niestety moi chłopacy zagrali słabsze



Juniorzy SKS Amber Starogard na turnieju w Pile zajęli trzecie miejsce.

Fot. Tomasz Rogalski

spotkanie. Szczególnie zawodła mało precyzyjna zagrywka. Sporo do życzenia pozostawiał też odbiór. Myślę jednak, że decydującą rolę odegrało zmęczenie podróżą. Był to nasz drugi mecz tuż po przyjeździe - powiedział nam Jacek Toczek.

Drugiego dnia turnieju rywalem Ambers był Chemik Bydgoszcz. Tym razem nie było wątpliwości, kto jest lepszy. Krótkie 3:0 (25:20, 25:14, 25:18) i pierwsze zwycięstwo starogardzian. Niestety na rozgrzewce kontuzji doznał libero, Krzysztof Huciński.

W pojedynku o trzecie miejsce Amber ponownie spotkał się z Chemikiem.

Również tym razem bydogoszczanie nie podjęli walki i przegrali 0:3 (15:25, 12:25, 19:25). Podopieczni Jacka Toczka przeważali w każdym elemencie, a szczególnie dobra była w ich wykonaniu zagrywka.

Z bardzo dobrej strony pokazali się w Pile kadeci. Był to ich pierwszy poważny turniej w karierze. Pechowo zajęli trzecią lokatę. W fazie eliminacyjnej przegrali tylko jeden mecz, a mimo to awansowali zaledwie do małego finału. Zadecydowały o tym małe punkty, którymi lepszy okazał się Joker Piła. Starogardzianie w bezpośrednim pojedynku wy-

grali z gospodarzami, a mimo to odpadli z walki o pierwsze miejsce.

Zarówno kadeci jak i juniorzy zajęli ostatecznie trzecie lokaty.

- W Pile zmierzyliśmy się z bardzo silnymi zespołami i mimo, że dożyliśmy dwóch porażek OS świadczenie zdobyte podczas turnieju powinno zapoczątkować w lidze. Spotkania z Jokerem i MDK pokazały, że brakuje nam stabilizacji w grze. Widać to szczególnie jeśli chodzi o zagrywkę i odbiór. Chciałbym też bardziej urozmaicić atak - podsumował występ juniorów Jacek Toczek.

Tomasz Rogalski

Dziennik
BałtyckiDziennik
Kociewski

kupon konkursu-plebiscytu

na najpopularniejszego sportowca powiatu starogardzkiego w 2003 r.

zgłaszam:

1. 5 pkt.
2. 4 pkt.
3. 3 pkt.
4. 2 pkt.
5. 1 pkt.

Wypełniony kupon należy przynieść osobiście lub wysłać pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego” z dopiskiem „Sportowiec Roku”.

imię i nazwisko

adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu na cele z nim związane.

podpis

Składy

Juniorzy: Paweł Dziekanowski, Adam Miotk, Paweł Kowalski, Piotr Sobolewski, Wojciech Sobolewski, Karol Engler, Krzysztof Huciński (libero), Karol Jankowski, Fryderyk Prus.

Kadeci: Bartosz Pisanko, Mateusz Cysarczyk, Tomasz Jaszczerski, Marcin Neumann, Łukasz Michna, Piotr Pepliński, Piotr Chajek, Oskar Brucki, Tomasz Talaśka.

REKLAMA

SKOK
im. św. Jana z Kęt w Rumi

Kredyty
- łatwo dostępne
- realizowane w krótkim czasie
- ubezpieczone na wypadek śmierci

Lokaty
- o wysokim oprocentowaniu
- ubezpieczone do kwoty 22.500 EURO

Konta
- bezpłatne prowadzenie kont:
ROR, RB oraz a'vista

POŻYCZKA ŚWIĄTECZNA
Na okres od 3 do 12 m-cy.
Przy 12 m-cznym okresie spłaty:
- oprocentowanie efektywne 7,9%
- KRS - 23.19%

Przelewy bankowe
tylko 1 PLN

500-2000zł BEZ PORĘCZYCIELA

Oferta ważna do 20.01.2004r.

CENTRALA RUMIA tel. 058/671 73 73; O/BYTÓW tel. 059/822 85 70; O/CZŁUCHÓW tel. 059/834 23 10; O/DRAWSKO POMORSKIE tel. 094/363 06 47; O/GDYNIA CISOWA tel. 058/663 96 50; O/GDYNIA GRABÓWEK tel. 058/660 62 78; O/GDYNIA OBLUZE tel. 058/624 98 44; O/KARTUZY tel. 058/681 05 42; O/KOSZALIN tel. 094/345 98 80-81; O/LEBORK tel. 059/862 17 05; O/MALBORK tel. 055/272 00 20; O/NOWY DWÓR GD. tel. 055/247 52 13; O/PILA tel. 067/352 01 35; O/PRUSZCZ GDANSKI tel. 058/682 26 44; O/SLUPSK tel. 059/841 01 40; O/SZCZECIN tel. 091/485 48 52; O/SZCZECINEK tel. 094/372 99 60; O/TCZEW tel. 058/530 11 40; O/WEJHEROWO NANICE tel. 058/677 24 31; O/WEJHEROWO tel. 058/672 41 28